KAMIENNY SŁUP ZNAD POTOKU SUCHA W KONTEKŚCIE STAREJ STUDNI

AUTOR:
© MACIEJ BORYNA
TOWARZYSTWO BORY DOLNOŚLĄSKIE
SZPROTAWA 2026

FOT.: ODNALEZIONY W 2023 ROKU KAMIENNY SŁUP NAD POTOKIEM SUCHA.

W gęstwinach reliktu lasu pierwotnego nad Potokiem Sucha badacze z Towarzystwa Bory Dolnośląskie w 2023 roku znaleźli tajemniczy artefakt. Początkowo sądzono, że to zmurszały pień. Jednak po powierzchownym oczyszczeniu okazało się, że to wykonany z piaskowca rodzaj jakiegoś starego piedestału. Jego cztery ściany zdobią rzeźbione obramienia i niezidentyfikowane inicjały. Regularny otwór w górnej części świadczy, że do artefaktu było coś jeszcze dołączone.

O zdarzeniu poinformowaliśmy służby konserwatorskie oraz nadleśnictwo – wspomina Maciej Boryna z TBD. I w międzyczasie przy wsparciu Muzeum Ziemi Szprotawskiej podjęliśmy próbę identyfikacji zabytku. Zastanawiające bowiem było kto, kiedy i w jakim celu umieścił postument na takim odludziu i w trudno dostępnym terenie, do którego nie prowadzą dziś żadne drogi.

Ustalono, że przed II wojną światową był to prywatny las należący do rodziny von Kottwitz, władającej wieloma gruntami we wsi Długie w gminie Szprotawa. Co ciekawe w niedalekim sąsiedztwie, w odległości około 100 metrów od odkrytego słupa rośnie historyczny pomnik przyrody, nazywany przez Niemców „Kottwitz Eiche", czyli „Dąb Kotwicza”. Po raz pierwszy napisał o nim i otaczającym go cennym przyrodniczo lesie śląski botanik Theodor Schube z Wrocławia.

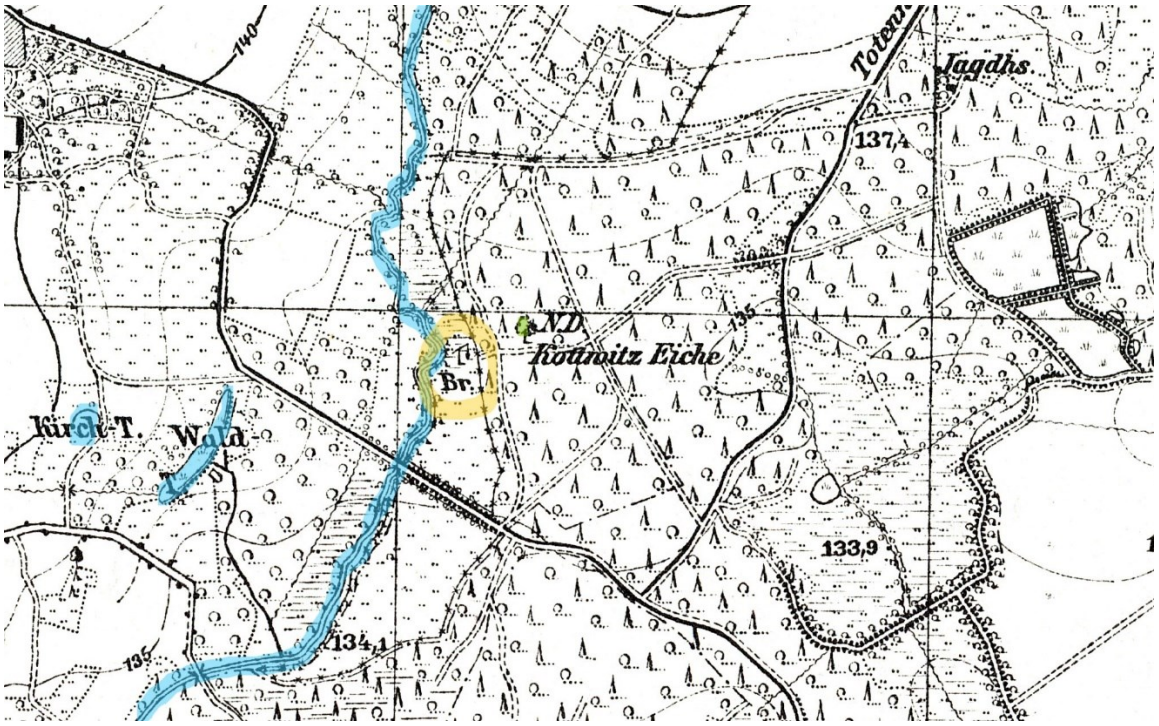

FOT.: FRAGMENT MAPY MESSTISCHBLATT Z LAT 30. XX WIEKU Z ZAZNACZONĄ STUDNIĄ „BR.”

Lokalizacja Dębu Kotwicza

Stąd pierwsza koncepcja zakładała, że być może ujawniony postument w jakiś sposób nawiązywał do pomnika przyrody. Co prawda muzealnikom nie udało się dotrzeć do bezpośrednich przekazów, ale interesujący wynik dały badania archiwalnych map topograficznych. Niemieckie messtischblatty z lat 30. minionego wieku ukazują niemal dokładnie w miejscu odnalezionego artefaktu symbol cembrowiny oraz podpis „Br.”, co oznacza studnię.

Przedmiotowa studnia zlokalizowana była w zagłębieniu dolinnym Potoku Sucha, tuż przy skarpie pradoliny. Według map od studni aż po brzegi potoku rozpościerały się podmokłe łąki, obecnie porośnięte lasem olchowo-leszczynowym, tudzież z pojedynczymi sędziwymi dębami. Zarówno do studni jak też do pomnikowego Kotwicza prowadziła kiedyś droga. Na podstawie analiz porównawczych przychylamy się do hipotezy, że postument przynależał do wyposażenia studni. Okazuje się, że dawniej charakterystyczne ujęcia wody wyróżniano poprzez podobne lub niemal identyczne ozdobne elementy jak kamienne kolumny z rzeźbiarskim wykończeniem.

Bez względu na minioną funkcję pozostaje jeszcze do określenia wiek znaleziska – mówi M.Boryna. Ryte obramienia na ścianach słupa wykonane są w stylistyce zbliżonej do barokowej, ale to jeszcze nie przesądza o datowaniu. Ukazanie studni na mapach z lat 30. XX wieku także nie oznacza, że ów zabytkowy obiekt oraz studnia mogły powstać dopiero w tamtym okresie. Podobne słupy są wmurowane w fundament Mostu Goepperta w Szprotawie i bez wątpienia zostały tam użyte wtórnie. I jak już wspomniano, do słupa był przymocowany dalszy element.

FOT.: FRAGMENT LASU SCHUBEGO W OKOLICY POTOKU SUCHA.

Nieokreślone pozostaje także przeznaczenie studni w pobliżu potoku. Może była to jedna z ozdobnych aranżacji cennego lasu przez rodzinę von Kottwitz, tak samo jak skradziony kilka dekad temu wykonany z kamienia „Królewski stół” (nazwa ludowa). Studnia obecnie nie istnieje, ale zidentyfikowano zagłębienie mogące być pozostałością po niej. Bądź co bądź to atrakcyjne przyrodniczo miejsce, od 2019 roku Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Potok Sucha”. Ale trzeba się do niego dosłownie przedzierać.

Więcej o Lesie Schubego

AUTOR:
© MACIEJ BORYNA
TOWARZYSTWO BORY DOLNOŚLĄSKIE
SZPROTAWA 2026